Księga Izajasza

Rozdział 40

**1**. Pocieszajcie, pocieszajcie Mój lud – mówi wasz Bóg. **2**. Przemawiajcie do serca Jeruszalaim oraz do niej wołajcie, że się skończyła jej służba, że została odpuszczona jej wina; bowiem z ręki WIEKUISTEGO, w dwójnasób odebrała za wszystkie swoje grzechy. **3**. Głos woła na puszczy: Oczyśćcie drogę WIEKUISTEGO, na stepie prostujcie ścieżkę naszego Boga. **4**. Każda dolina niech się podniesie, a każda góra lub wzgórze zniży; niech krzywizny staną się wyrównane, a łańcuchy gór doliną. **5**. Bo majestat WIEKUISTEGO się objawi, a wszelka cielesna natura razem to zobaczy, że mówiły usta WIEKUISTEGO. **6**. Głos woła: Wołaj! A inny odpowiada: Co mam wołać? To: Wszelka cielesna natura jest trawą, a każdy jej wdzięk jak polne kwiecie. **7**. Usycha trawa, więdnie kwiat, kiedy na niego wieje wiatr WIEKUISTEGO; zaprawdę, ten lud jest trawą. **8**. Usycha trawa, więdnie kwiat, ale słowo naszego Boga trwa na wieki. **9**. Wejdź na wysoką górę, cyońska zwiastunko; potężnie podnieś twój głos, zwiastunko Jeruszalaim! Podnieś oraz się nie obawiaj, powiedz miastom Judy: Oto wasz prawdziwy Bóg! **10**. Oto z mocą nadchodzi Pan, WIEKUISTY, a Jego ramię za niego włada! Oto z Nim jest Jego nagroda, a przed Nim Jego odpłata! **11**. Jako Pasterz będzie pasł Swoją trzodę, w Swym ramieniu zgromadzi baranki i na Swym łonie je poniesie; karmiące troskliwie poprowadzi. **12**. Kto swoją garścią zmierzył wody, a niebiosa rozmierzył piędzią; kto ujął miarą ziemski proch, zważył na wadze góry, albo wzgórza na szalach. **13**. Kto pokierował Duchem WIEKUISTEGO oraz był mężem Jego rady; tym, co Go oświecił? **14**. Kogo się radził, aby Mu dodał rozumu, nauczył Go ścieżek porządku, posiadł wiedzę oraz wskazał Mu drogę umiejętności? **15**. Oto narody – jak kropla z wiadra, wyliczone na szalach jak proszek; zaś wyspy unosi jak pyłek. **16**. Liban nie wystarczy na opał, a jego zwierzyna nie starczy na całopalenie. **17**. Wszystkie narody są przy Nim jak nicość; są poczytane przez Niego jako cząstka próżności i marności. **18**. Więc do kogo chcecie porównać Boga i jaką podobiznę Mu przeciwstawić? **19**. Czy ów posąg, który odlewa rzeźbiarz, a złotnik oprawia złotem i przyozdabia srebrnymi łańcuszkami? **20**. Albo podarunek, co naraża na niebezpieczeństwo? Bo wybiera się drzewo, które by nie próchniało i szuka się zdolnego rzemieślnika, by przygotował trwałą rzeźbę. **21**. Czyż nie wiecie? Czy nigdy nie słyszeliście? Czy wam tego nie powiedziano od początku? Czy nie rozumiecie podstaw ziemi? **22**. Ten, który zasiada nad kręgiem ziemi i nad jej mieszkańcami, podobnymi do szarańczy; który rozpościera niebiosa jak tkaninę i rozpina je do mieszkania jak namiot **23**. On to obraca władców w nicość i unicestwia sędziów ziemi. **24**. Jak gdyby nigdy nie byli osadzeni, jakby nie mieli potomstwa, a ich pień nie zakorzenił się w ziemi; zaledwie na nich powiał – a już usychają i wicher unosi ich jak źdźbło. **25**. Do kogo Mnie chcecie porównać, bym był do niego podobny – mówi Święty. **26**. Podnieście ku wysokości wasze oczy i zobaczcie – kto to stworzył? Ten, co wyprowadził niezliczone ich zastępy, a wszystkie wzywa po imieniu; przed pełnym sił oraz potężnym mocą nic się nie ukryje. **27**. Czemu powiadasz Jakóbie i mówisz Israelu: Moja droga jest zakryta przed WIEKUISTYM, a ma sprawa nie dochodzi do mego Boga. **28**. Czy nie pojąłeś? Czy nigdy nie słyszałeś? WIEKUISTY jest Bogiem wiecznym, Twórcą krańców ziemi; On nie ustanie, ani się nie zmęczy; nie do poznania jest Jego mądrość. **29**. Znużonemu użycza pokrzepienia, a bezsilnemu dodaje mocy. **30**. Spracują się chłopcy i strudzą, a młodzieńcy potkną i upadną; **31**. ale odświeżają siłę ci, co ufają WIEKUISTEMU; wznawiają loty jak orły, biegają i się nie trudzą; idą naprzód i się nie nużą.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012